



GŁOS

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 2 (66)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Luty 2004

W numerze:

List z misji - str. 2, A czy znacie...? - str. 3, Zabytki sztuki sakralnej - str. 4, Czy wolno porównywać? - str. 5,
Dla dzieci i młodzieży - str. 6 - 7, Sprawozdanie duszpasterskie - str. 8 - 9,
Informacje parafialne - str. 10, Historia remontów - str. 11 - 12.

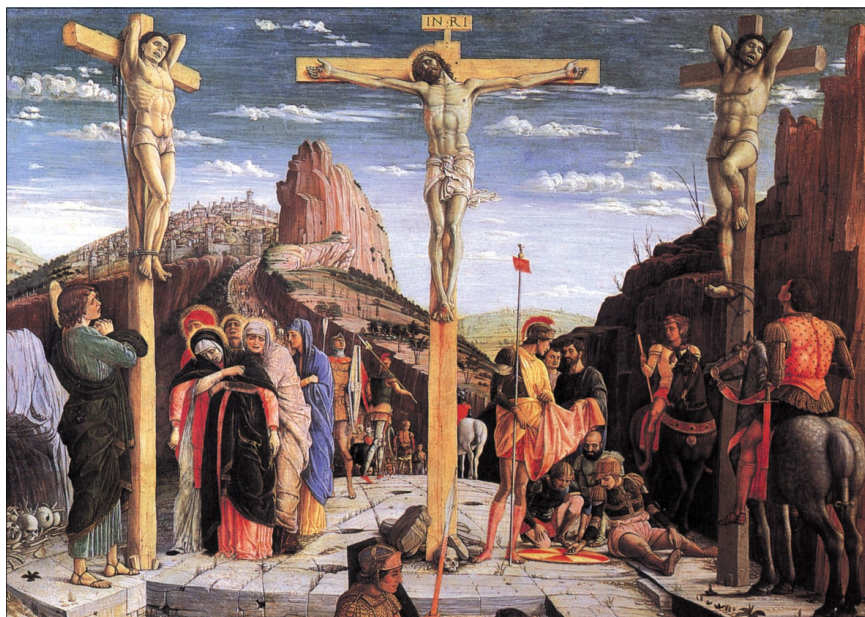
Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię

W Środę Popielcową rozpocznie się kolejny Wielki Post. Okazją do refleksji na temat męki i śmierci Pana Jezusa będą odpowiednie teksty mszalne, kazania pasyjne, nabożeństwa Gorzkich Żalów czy Drogi Krzyżowej.

Czemu mają służyć te nabożeństwa? Dlaczego mamy wracać myślą do tych smutnych chwil z życia naszego Zbawiciela?

Refleksja ukierunkowana na mękę i śmierć Jezusa ma nam z jednej strony uświadomić, jak wielkim złem i nieszczęściem dla człowieka jest grzech, skoro potrzeba było tak wielkiej ofiary, aby go zgładzić, z drugiej zaś, ma nam pokazać jak ogromna była miłość Boga do nas, że "... Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16).

Być może w wirze codziennych obowiązków, trosk i kłopotów zapominamy nieraz o swoim chrześcijańskim powołaniu do świętości, odwracamy się od Boga i Jego przykazań. Dlatego w Wielkim Poście Kościół daje nam okazję, abyśmy się oderwali od codzienności i znaleźli czas na refleksję. Zachęca nas, abyśmy się poważnie zastanowili nad tym, dokąd zmierzamy, jaki jest stan naszej duszy, czy nie pora zawrócić z dotychczasowej drogi, która nie ma jasno określonego celu. Rozważanie



Andrea Mantegna. Ukrzyżowanie.

męki Jezusa ma być bodźcem do podjęcia tych przemyśleń.

Drugim powodem, podejmowania rozważania męki Chrystusa, jest fakt istnienia w życiu ludzkim cierpienia oraz potrzeba zrozumienia jego sensu. Cierpienie jest rzeczywistością, z którą spotykamy się niemal codziennie, a która nieraz rodzi bunt i stawia wiele znaków zapytania. Jeżeli spojrzymy na nie oczami wiary, wówczas odkrywamy jego znaczenie. Skoro Jezus, choć był bez grzechu, cierpiał, to my również powinniśmy przyjmować cierpienie, aby zadośćuczynić za popełnione grzechy. Bóg nie do-

puszcza cierpienia tylko po to, aby człowieka doświadczać. Niejednokrotnie cierpienie jest bodźcem do zastanowienia się, nawrócenia czy zmiany życia.

Mając na uwadze powyższe myśli, przeżyjmy ten Wielki Post na rozważaniu męki Chrystusa. Poprzez czynny udział w nabożeństwach wielkopostnych wyrażajmy Bogu wdzięczność za to, że poprzez Jezusa dokonał dzieła naszego odkupienia.

Dla niejednego z nas może to być ostatni Wielki Post i ostatnia okazja do zmiany życia. Nie zmarnujmy jej.

Ks. Proboszcz

Nie można przestać głosić Ewangelii

„Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” – te słowa Pana Jezusa



pozostają aktualne na zawsze dla każdego z nas. Nie może być dnia, kiedy Ewangelia nie byłaby głoszona. Taka postawa jest niezwykle ważna, ponieważ jak pisze św. Paweł w jednym ze swoich listów „wiera rodzi się ze słuchania”, rozumianego również jak przykład życia chrześcijańskiego. Przykład dawany każdemu, czy to najbliższemu we własnej rodzinie, czy też komuś, kto o Chrystusie nigdy nie słyszał. I w takim rozumieniu głoszenia Ewangelii uczestniczymy wszyscy i wszyscy jesteśmy do takiej misyjności zobowiązani. Jednak istnieje także inna misyjność, w której również uczestniczymy ale już w innym wymiarze. Chodzi o misje Kościoła, prowadzoną w krajach misyjnych. W tej misyj-

ności uczestniczymy również wszyscy, ale w bardzo różny sposób, są ci którzy pracują w krajach misyjnych ale również niezmiennie istotnie w misyjności Kościoła uczestniczą ci, którzy modlą się za misję, ofiarują swoje cierpienia w intencji misji, wspomagają misję duchowo i materialnie.

W minionym roku z Polski na misje wyjechało ponad 60 osób, kapłani, siostry zakonne i ludzie świeccy. Chciałbym kilka słów napisać o przygotowaniu do pracy misyjnej. W Warszawie istnieje Centrum Formacji Misyjnej, w którym do wyjazdu na misje przygotowują się przede wszystkim księża diecezjalni i osoby świeckie, zakonnicy zazwyczaj mają formację misyjną w ramach swoich domów zakonnych. Przygotowanie w CFM rozpoczyna się każdego roku od września i trwa do końca maja. Zakończeniem jest wręczenie Krzyży Misyjnych w Gnieźnie z okazji odpustu św. Wojciecha, krzyże tradycyjnie w imieniu Ojca Świętego i całego Kościoła Powszechnego wręcza Nuncjusz Apostolski w Polsce. W tym czasie uczestnicy kursu poznają przede wszystkim język oficjalny swojego kraju misyjnego (angielski, francuski, portugalski, hiszpański, rosyjski), a także pozna-

ją zagadnienia związane z historią misji, problemami krajów misyjnych, odbywają spotkania z misjonarzami, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami pracy misyjnej. Trzeba także poznać podstawy medycyny tropikalnej i tego wszystkiego, co może być pomocą w trudnych i zaskakujących warunkach. Oprócz zajęć dydaktycznych, czas w CFM jest również przeznaczony na formację duchową, codzienna msza święta, rekolekcje, egzorty o tematyce misyjnej mają pomóc zagłębić się duchowo w misyjność Kościoła.



Po nauce języka w Warszawie i formacji duchowej przygotowujący się do wyjazdu na misje udają się na praktykę języka do Anglii, Hiszpanii, Francji czy Portugalii, w zależności od tego, jakiego języka się uczą.

Teraz już prawie wszyscy udali się do swoich krajów misyjnych. Kiedy ukaże się ta krótka notatka ja również będę już w Zambii. To nowe wyzwanie i nieznane doświadczenie dla każdego z nas, ale z Bożą pomocą można pokonywać wszelkie trudności, które stawia na naszej drodze życie. Polecam Waszej modlitwie każdego z misjonarzy, gdyż bez siły duchowej trudno jest głosić Ewangelię, trudno pokonywać przeciwności. Każdy z nas, każdy chrześcijanin winien nieść w sobie moc Bożego Słowa, bo Ono ma w sobie siłę przemiany serca, mojego i serca każdego napotkanego brata i siostry. Tego sobie życzymy, abyśmy nie lękali się głosić Ewangelii Jezusa w porę i nie w porę, wtedy gdy jest łatwo i trochę trudniej.

Ks. Wojciech Ciesielski



A czy znacie...?

W ogłoszeniach parafialnych często możemy usłyszeć, że w każdą środę w domu katechetycznym wydawana jest odzież dla osób potrzebujących. Zajmują się tym trzy panie, stowarzyszone w Akcji Katolickiej przy naszej parafii. Są to: Krystyna Grzebieniak, Marzena Konzorska i Halina Sztolcman.

Każda osoba potrzebująca może zgłosić się do Pań w środę i otrzyma niezbędną odzież. Czy tylko odzież?

Nie tylko: wydawana jest tam również żywność, środki czystości, sprzęt AGD, meble, naczynia. Właściwie to wydajemy wszystko, co jest potrzebne do normalnej egzystencji i czym w danym momencie oczywiście dysponujemy.

Czy po taką pomoc zgłaszać się mogą tylko osoby z naszej parafii?

Właściwie tak, chociaż zdarzają się ludzie spoza naszej parafii. Jeżeli jednak w ich przypadku sytuacja jest naprawdę trudna i znikąd nie mają pomocy wówczas my staramy się pomóc.

Skąd pozyskiwane są te wszystkie artykuły, którymi wspomagani są potrzebujący?

Niewątpliwie ich pozyskiwanie w dzisiejszych czasach jest bardzo trudne. Całe nasze społeczeństwo jest coraz uboższe, trudniej również pozyskiwać sponsorów. Środków szukamy więc wszelkimi sposobami. Najbardziej wspomaga naszą działalność hipermarket „Hypernova”. Chcemy tutaj wspomnieć o p. dyr. Kozuchowskim, p. Błażejaku jak zresztą i całym personelem tego sklepu. Wszyscy oni starają się abyśmy otrzymywali jak najwięcej żywności i środków czystości. Serdecznie dziękujemy. Odzież otrzymujemy natomiast od parafian, którym nie jest już ona potrzebna. Każdy człowiek dobrej woli może ją przynieść w środę do domu katechetycznego w godzinach: od 17:00 do 19:00.

Wiem, że osoby, które się do Pań zgłaszają mogą otrzymać nie tylko pomoc materialną.

Zdarzają się ludzie, którzy nie przychodzą po odzież czy żywność. Chcą oni po prostu usłyszeć dobre słowo, słowo otuchy, pocieszenia. W takich sytuacjach nasza rola sprowadza się do wysłuchania i podniesienia na duchu takiej zmartwionej osoby. Zapraszamy także taką osobę do ponownych odwiedzin – i rzeczywiście, ci ludzie wracają. Po pewnym czasie zaczynają się nawet uśmiechać.

Wszystko robią to Panie kosztem swojego wolnego czasu. Czasu, który mogłyby Panie poświęcić swoim rodzinom.

Na pewno to nie jest łatwe. Ale widok zadowolonych, uśmiechniętych ludzi, którzy otrzymali od nas pomoc na pewno nam to rekompensuje. Niosąc pomoc ludziom my sami stajemy się lepsi!

Co sprawiło na Paniach do tej pory największe wrażenie?

Najbardziej wzrusza nas, kiedy w drzwiach pojawiają się dzieci. Dzieci, które właściwie zastępują rodziców i starają się o utrzymanie rodziny, o zdobycie jedzenia dla rodzeństwa. Takie dzieci obejmowane są przez nas szczególną opieką.

Dziękuję Paniom za szczerą rozmowę i Życzę wytrwałości w pełnieniu tej posługi.

Darczyńcy środków finansowych i materialnych - Gwiazdka 2003

1. Zakład Wydobywania Kruszywa „Wir Bud” - Witold Łożewski
2. p. Krystyna Wiesiakowska
3. Piekarnia „Roma”
4. „TIM” - Hurtownia Zabawek
5. Wytwórnia Artykułów Kreślarskich „Rystor” - Ryszard Stachowicz
6. Hurtownia „Rajhurt” - Waldemar Łukowski
7. Wydawnictwo „Kreska”
8. Hipermarket „Hypernova”
9. Sklepy Cukiernicze T. A. Sowa s.c.
10. „Abramczyk „Export-Import” Sp. z o.o.
11. Firma Piekarnicza „Sielanka” - Wiesław Florkowski
12. Wytwórnia Ciast - Śmigiełski
13. Księgarnia „Czas” - Teresa Sadowska
14. Przedsiębiorstwo Cukiernicze „Jutrzenka”
15. PHU „Starsky Music” - Jacek Staszak
16. Rzeźnictwo i Wędliniarstwo BKB - Cieleśzyn
17. Fabryka Galanterii Czekoladowej „Edbol” - Bogusław Dudziński
18. DARTOM” - H. Kamińska
19. „Alpha-Dan” Hurtownia Papiernicza - Danuta Chlewska
20. „SejgA” International Co LTD Sp. z o.o.
21. PPHU „Zośka” - Tadeusz Dąbrowski
22. „Betty” Hurtownia Odzieży - Beata Kutka
23. Bar „TEMPO”
24. p. Marian Szczukowski
25. p. Ryszard Cindera
26. p. Danuta Roehle
27. Piekarnia Ew-Mar
28. p. Aldona Wczysła
29. pp. T. H. Kościuszko

Zabytki sztuki sakralnej

Fordońska synagoga

Synagoga, to ostatnia z prezentowanych w naszej gazecie budowli sakralnych Fordonu. Dzisiaj to już tylko ruina. Prezentuje sobą pamięć odchodzącą w przeszłość, religię i historię żydowską ludzi, którzy tutaj się osiedlili i związali z miastem.

Pierwsze wiadomości dotyczące osiedlania się Żydów w Fordonie pochodzą z XVI wieku. W tym czasie korzystali ze swobody zasiedlania terenów. W 1649 r. Jan Kazimierz nabywanie przez Żydów dóbr ograniczył do 14-tu na jednej ulicy. W okresie najazdu szwedzkiego Żydzi oskarżeni byli o sprzyjanie Szwedom - skazywano ich za zdradę na karę śmierci przez wojska Stefana Czarnieckiego. W 1774 r. w Fordonie zamieszkiwało 55 osób narodowości żydowskiej. Do czasu rozbiorów ta liczba wzrastała. W 1772 r. na 861 mieszkańców miasta, Żydów było 528, czyli 61,3%. W mieście utworzono gminę żydowską tzw. kahał. Zarząd kahału zwrócił się do biskupa włocławskiego w 1761 r. o uzyskanie pozwolenia na wybudowanie nowej bożnicy.

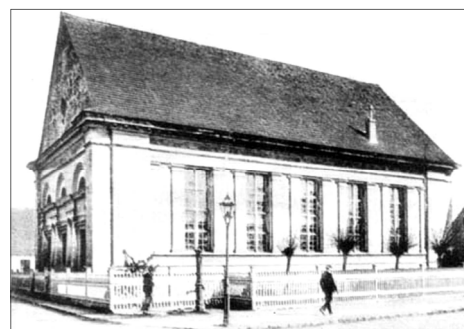


Ludność żydowska zamieszkiwała w Fordonie odrębną dzielnicę, skupioną wokół placu Żydowskiego (Targowisko, Przy Bożnicy, Góralska, Korzeniowskiego, Bydgoska, Piekary). Prace budowlane przy nowej synagodze rozpoczęto w 1763 r. Świątynię ukończono przed 1780 r. W dzielnicy żydowskiej obok domów mieszkalnych znajdowały się już:

szkoła elementarna (chedar), dziś przy ulicy Przy Bożnicy, czynna do 1921 r., budynek kąpielowy z łaźnią rytualną oraz cmentarz o pow. 1 ha. Żydzi w tym czasie podlegali władzy wójta, który wykonywał władzę króla, płacili na rzecz króla i miasta podatki: czynszowy, pogłówny i hibernę (na wojsko). Stałe powiększając się liczba Żydów w pół. XVIII w. spowodowana była nadzieją na rychłe przeniesienie się do większego miasta, tj. do Bydgoszczy, gdzie na razie obowiązywał zakaz osiedlania. Żydzi byli to w małej ilości ludzie bogaci, więcej było biedaków, a nawet nędzarzy. Znany jest fakt, kiedy to władca Prus Fryderyk Wielki przepływał Wisłą obok Fordonu, ujrzał na brzegu tłum Żydów ubranych w łachmany i z długimi brodami - wydał polecenie natychmiastowego deportowania biedoty żydowskiej na ziemię polskie. Polecenie potem cofnięto. 2 maja 1773 r. władze pruskie wydały dekret zezwalający bogatym Żydom na osiedlanie się w Bydgoszczy, otrzymali także prawo nabywania koncesji handlowych. Część osiedlających się w Bydgoszczy Żydów przybyła z Fordonu, a jednym z nich był twórca gminy i budowniczy bydgoskiej synagogi Aron Lewin. Gmina bydgoska odbywała swoje praktyki religijne w Fordonie: nabożeństwa w synagodze, rytuał obrzezania, grzebanie zmarłych.

Konstytucja pruska z 1850 r. przynosi Żydom równouprawnienie polityczne, gospodarcze i społeczne, ale efektem tego będzie wyemancypowanie się z własnych korzeni narodowych i germanizacja. Po roku 1853 obserwuje się powolny odpływ Żydów z miasta. Szukają oni korzystniejszych efektów gospodarczych w dużych ośrodkach. W 1910 r. na 2850 mieszkańców Fordonu zamieszkiwało 195 żydów co stanowiło 6,6% ludności. W okresie II Rzeczypospolitej w Fordonie mieszkało 6 rodzin w liczbie 26 osób. Wszyscy oni zginęli w Dolinie Śmierci zamordowani przez hitlerowców 19.10.1939 r. Ich nazwiska upamiętnia pomnik postawiony ku czci pomordowanych obywateli miasteczka.

Synagoga - monumentalna budowla sakralna wybudowana została ostatnim ćwierćwieczu XVIII w. i przestała pełnić swą funkcję w 1939 r.



Wybudowana na planie prostokąta wydłużonego w osi wschód-zachód otrzymała dwuspadowy dach pokryty cegłą. Elewacja zachodnia stanowiła front jednokondygnacyjny podzielony w połowie belkowaniem wspartym na dwóch parach półkolumn. We frontonie były trzy pary drzwi. W górnej kondygnacji 3 okna półokrągłe, nad nimi fryz z wielouskokowym gzymsiem koronacyjnym. Szczyt trójkątny, w polu sceny z rzeźbami i ornamentami. Elewacja boczna - południowa i północna w narożach szerokie pilastry. W środku 6 par pilastrów wspartych na jednym wysokim cokole. Między pilastrami 5 pół okien prostokątnych o wysokości dwóch kondygnacji świątyni. Za drzwiami - przedsionek. Wejścia boczne prowadziły do schodów na 2 kondygnację, tam znajdowały się emporie wsparte na kolumnach. Emporie stanowiły miejsca modłów dla kobiet. Sala modłów na parterze mogła pomieścić kilkaset modlących. Na ścianie wschodniej zachowały się ślady miejsca na „aron ha-kadesz” (wnęka na szafę, w której przechowywano zwoje Tory z wersełami Talmudu). Zachowało się zdjęcie z bogatą nadbudową tej arki. Obok stała bima (ambona) - miejsce podwyższone, z którego odczytywano Pismo Święte, oraz stał stół dla kantora intonującego śpiew i modlitwy oraz tron dla rabina. Ściany synagogi pokryte były polichromią. Na ścianach były tablice z nazwiskami fundatorów. Oświetlenie świątyni stanowiły żyrandole i świeczniki.

Synagoga jak już napisałem pełniła swoją rolę do września 1939 r. Potem Niemcy zamienili ją na magazyn mebli i mienia zarekwirowanego. W 1940 r. została przeznaczona na kino-teatr. Po zakończeniu wojny przeznaczono ją na kino i przebudowano gruntownie. Tę funkcję pełniła do 1988 r. Od tego czasu obiekt stoi niewykorzystany. Starania o zaadaptowanie jej na salę koncertową muzyki religijnej i muzeum judaików nie powiodły się.

Synagoga stała się symbolem czasów które odchodzą i popada niestety w ruinę.

H.W.

Czy wolno porównywać?

W ostatnim tygodniu dane mi było przebywać w jednym z krajów islamskich. Podróż była turystyczna, ale nie byłbym myślącym osobnikiem i katolikiem, gdybym nie zainteresował się religią tego kraju, a porównania z naszą religią nasuwają się same. Dodam, że islam wyznaje na świecie około 15% ludności, chrześcijaństwo około 37% ludności.

Zacznę od prawideł obowiązujących w mahometanizmie. Jest to 5 tzw. filarów:

- Jedynym Bogiem jest Allah – a więc monoteizm – wiara w jednego Boga – jak u nas, tylko inaczej ta Nadprzyrodzona Istota jest nazwana, i tak w judaizmie – Jahwe, w islamie – Allah, a my mówimy po prostu Bóg.

- Jego najważniejszym prorokiem jest Mahomet. Nasuwa się porównanie z Chrystusem, nawet miejsca ich urodzenia nie są aż tak od siebie oddalone: Mekka w Arabii Saudyjskiej, Betlejem w Izraelu.

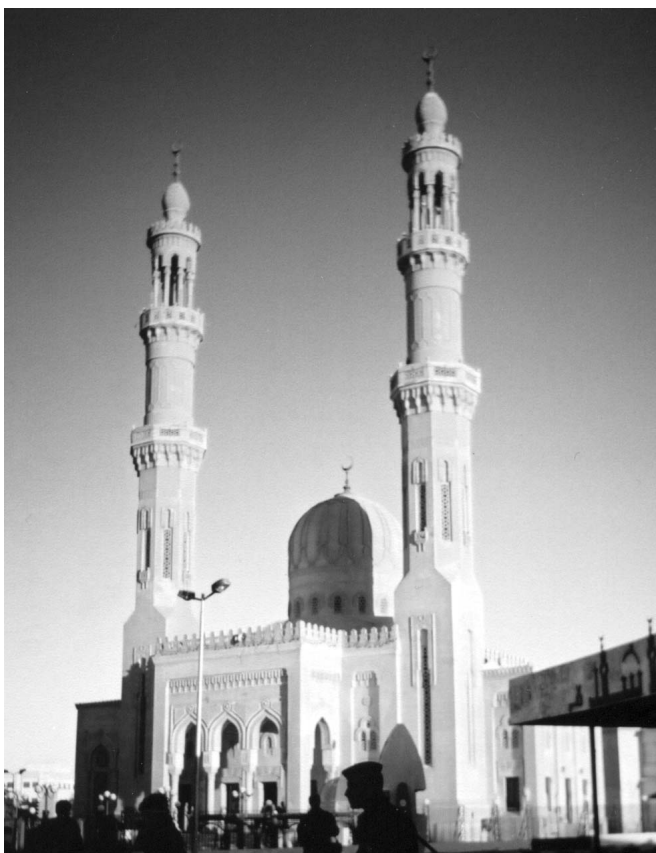
- Raz w życiu należy odbyć pielgrzymkę do Mekki. Sam Jezus też szedł w pielgrzymce do świątyni jerozolimskiej. A my w swoim życiu jakże często udajemy się na pielgrzymki.

- Należy bezwzględnie dzielić się swoimi zasobami, i to do 40%, z biedniejszymi od siebie. Uczynki miłosierne co do ciała: „nagich przyodziać, głodnych nakarmić...”, które są powinnością Chrześcijan jakże przypominają o obowiązku dzielenia się swym sercem z innymi.

- Raz w roku obowiązuje ramadan tj. około miesięczny post. Od wschodu do zachodu słońca nie wolno jeść, pić, palić... Po zachodzie słońca już można. Nie jest to wcale takie łatwe. Jak wytrzymać, choćby bez picia w klimacie upalnym, kiedy temperatura sięga nawet 50 stopni C. Ramadan w końcu można porównać z naszym postem. Pościł Jezus 40 dni na pustyni. Poszczą i chrześcijanie.

Przedstawiłem tu 5 zasadniczych filarów. Są też inne nakazy: zupełny zakaz picia alkoholu, obrzezanie, w tym także kobiet, zakaz jedzenia wieprzowiny.

Mahometanin modli się 5 razy dziennie: o wschodzie słońca i o zachodzie, w południe i jeszcze 2 razy. To nie jest pusty nakaz, który można ominąć dla byle przyczyny. Widziałem żołnierza na warcie, który w pewnym momencie wyjął dywanik, rozłożył go tak metr od budki wartowniczej, modlił się i bił pokłony na klęczkach. Widziałem turystkę, która w muzeum, przez które przewalały się tysiące ludzi, odeszła do kąpika i modliła się, bez



typowego dla nas zażenowania. Wielu mężczyzn ma na skórze czoła inkrustowany bród i piasek od bicia pokłonów o ziemię. Do meczetu nie wolno wejść w butach. W niektórych krajach nie można zejść w meczecie z dywanu. W niektórych krajach kobiety modlą się wyłącznie w domach.

Meczety są wysłane dywanami, nie ma żadnych siedzisk. Arabowie modlą się albo na kolanach, albo na stojąco. Do modlitwy nawołuje głos muezina z wieży tzw. minaretu. Dawniej muezin musiał wdrapywać się na wysoki minaret, teraz śpiew jego nadawany jest z

taśmy. Przed modlitwą należy umyć ręce i nogi oraz twarz. Jeżeli nie ma wody należy wykonać te same ruchy imitujące obmywanie. Meczety, podobnie jak u nas kościoły, są wszędzie, zaczynając od największego w Kairze im. Nassera (jest większy od naszej bazyliki), a kończąc na szałasie z trzciny, bo o drewno tam trudno, w wiosce beduińskiej na pustyni.

Jednym ze świąt islamu jest święto Barana. W każdym domu wisi zabity baran lub owca. Jednocześnie jest to ulubione mięso Arabów, a którym należy podzielić się z biednymi. Zdawałoby się, że jest to święto obżarstwa. Nic podobnego. To święto nawiązuje do ofiary złożonej przez Abrahama, któremu Bóg nakazał zabić syna Izaaka.

Religia mahometańska jest młodsza od naszego chrześcijaństwa o około 600 lat. Twórcą jej jest Mahomet urodzony w Mekce. W jego świętej księdze zwanej Koranem, Jezus Chrystus jest jednym z proroków. Początek Islamu datuje się na rok 600. Dokładnie: około 570 roku Mahomet, syn Abd Allacha, doznał pierwszych objawień. W niektórych krajach używane są dwie daty np. gazety codzienne mają w czołówce dwie daty: od urodzenia Chrystusa i od urodzenia Mahometa. Na co dzień używana jest pierwsza.

W mahometanizmie rola i miejsce kobiety jest inna niż u nas, co nie znaczy, że panie są jakoś spostponowane.

Bardzo wiele jest analogii pomiędzy mahometanizmem, a chrześcijaństwem.

Widać wyraźnie, że liturgia, prawdy i dogmaty Kościoła chrześcijańskiego posłużyły Mahometowi jako źródło przy tworzeniu islamu. Wiadomym jest, że Mahomet tworząc islam opierał się na czterech religiach: judaizmie, chrześcijaństwie, elementach religii starożytnej oraz filozofii hellenistycznej.

Prawda, że ciekawy jest ten islam, ale porównanie nas z wyznawcami islamu, niestety, gdy spojrzymy krytycznie na swoją postawę, nie zawsze wypada na naszą korzyść.



Zaczynamy Wielki Post

Środa Popielcowa rozpoczyna każdego roku czas Wielkiego Postu. W tym dniu przychodzimy do kościoła, aby usłyszeć zachętę Pana Jezusa: „**Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię**”, albo przypomnienie: **Prochem jesteś i w proch się obrócisz.**” Na pewno jesteście ciekawi, dlaczego kapłan w tym dniu posypuje nasze głowy popiołem? Popiół powstaje ze spalania, kiedy coś zostaje zniszczone przez ogień. W spalaniu traci się coś bezpowrotnie. Dlatego też znak posypywania popiołem mówi do nas: „Uważaj, mija życie! Uważaj, tracisz coś, co masz tylko jeden raz!” Popiół przypomina nam prawdę przemijania. Płonący kawałek drewna ginie, ale powstaje ciepło. Popiół powstaje przez spalanie, a więc tam gdzie jest popiół, tam był ogień. W ogniu próbuje się, czy coś jest wytrzymałe na temperaturę, np. ogień oczyszcza złoto z tego wszystkiego, co nie jest wartościowe, co nie jest złotem. Każdy z nas w popiele, czyli w naszych słabościach, wadach, nawet grzechach, ukrywa swoje złoto, swoje prawdziwe wartości. Warto jeszcze przypomnieć, że popiół, którym posypywane są nasze głowy powstaje ze spalania palm z Niedzieli Palmowej. Jest to pewien znak, który przypomina nam, że Pan Jezus pokonał śmierć i grzech przez swoją mękę i zmartwychwstanie, abyśmy i my mogli pokonać nasze słabości. Wielki Post jest właśnie po to, aby w sobie spalić wszystko to, co jest grzechem.

Od Środy Popielcowej, przez czterdzieści dni będziemy mieli post – więcej modlitw, dobrych uczyn-

ków, a także umartwienia, czyli powstrzymania się od tego, co jest dozwolone ze względu na miłość do Boga i człowieka. Niektórzy ludzie w czasie Wielkiego Postu



mówią więcej pięknych słów, inni spełniają dobre uczynki, a są i tacy, którzy przyjmują dobrowolną pokutę za siebie i za innych.

To jest tylko czterdzieści dni. To nie jest tak wiele, ale dla niektórych dzieci wydaje się, że to bardzo dużo. Dzieci nie lubią tego czasu, bo nie można chodzić na dyskoteki, a może jeść mniej słodczy, czy wcale, albo trochę ciszej słuchać muzyki. Można też chociażby w piątek w dzień śmierci Pana Jezusa nie włączać komputera. Trudne

prawda? Jednak jeśli zdecydujecie się na taką ofiarę dla Pana Jezusa, to zobaczycie, kiedyś w niebie ile Jezus miał radości z tych waszych małych ofiar w porównaniu z Jego cierpieniem i śmiercią na krzyżu, to nie jest aż tak wielkie cierpienie dla was. Na pewno Pana Jezusa bardziej bolało, gdy umierał na krzyżu za nasze grzechy.

Może warto sobie zrobić taki wielkopostny kalendarz w którym będziecie zapisywać wasze dobre uczynki, umartwienia, udział w Dro-dze Krzyżowej, czy Gorzkich Żalach, systematyczny udział w niedzielnych

Mszach św. Jeśli będziecie potrafili zapisać taki kalendarz każdego dnia zaznaczając w nim to wszystko, co zrobiliście dobrego, to będzie to największa radość dla Pana Jezusa.

Jak zwykle co roku w Wielkim Poście będą odbywały się rekolekcje szkolne. Nie są to tylko wolne dni od nauki w szkole. Jest to czas w którym mamy się spotkać w kościele z Panem Jezusem i pomyśleć o tym jak nasze życie zmienić na lepsze. Po to są właśnie rekolekcje. Pomyślcie już dzisiaj, jak się do nich dobrze przygotować, by nie zmarnować czasu, który otrzymamy od Pana Jezusa, aby przy pomocy księdza rekolekcyjisty jeszcze bardziej zbliżyć się do Pana Jezusa i Jego nauki.

Konkurs!

W Środę Popielcową rozpoczynamy Wielki Post na pamiątkę pobytu Pana Jezusa na pustyni.

1. Ile dni Pan Jezus przebywał na pustyni?
 2. Co Pan Jezus tam robił?
 3. Jak diabeł kusił Pana Jezusa i jakim próbom Go poddał?
- Prawidłowych odpowiedzi poszukajcie w Ewangelii. Czekam na wasze prawidłowe odpowiedzi, które przynieście na kartkach z podpisanym imieniem i nazwiskiem do kościoła na Mszę św. o godzinie 11:00.

Ks. Waldek



Głos Świętego Mikołaja młodym

O wazeniu słowa

W środku roku liturgicznego po raz kolejny mamy podjąć wyrzeczenia. Kolejny raz mamy podjąć trud postanowień. Dopiero co, rozpoczął się nowy semestr w szkole, a co z tym idzie w wielu głowach zaświtało postanowienie dotyczące postępów w nauce. A jak to było we wrześniu? Ile słów ile obietnic, że teraz będzie lepiej, że rodzice nie będą musieli już się więcej wstydić swoich pociech? Ile przyrzeczeń, ile gestów kajania i zaklinania, że teraz to na pewno będzie lepiej... Niewiele czasu upłynęło gdy na pytanie o odrobione zadania domowe ci sami rodzice usłyszeli historie o błyskawicznym, ich odrobieniu, lub co o wiele częstsze "nic nie było zadane" – słowa jest bardzo łatwo wypowiadać.

Ale dość o szkole, bo niejednemu już zdążyłem popsuć humor... Porozmawiajmy o przyjaźni. Porozmawiajmy o obietnicach składanych przyjaciółom, o wierności, o docho-

waniu tajemnicy, o tych małych sekretach przyjaciół itp. Porozmawiajmy też o kłamstewkach i intrygach. Jak to jest, że tak łatwo nazwać białe czarnym i na odwrót? Dlaczego pozwalamy sobie na to „mówienie nieprawdy”? Obiecujemy przyrzekamy, nawet składamy przysięgi naszym przyjaciółom. Ile z nich naprawdę ma wartość, a ile w tym wszystkim braku szacunku dla danego słowa?

Słowo

Słowo niestety traci wartość. Słowo rzucane na wiatr, słowo upadające na ziemię, słowo pisane drukowane, pojawiające się na ekranie monitora, czy też przychodzące SMS-em. Słowo usłyszane słowo wypowiedziane. Łatwo powiedzieć „kocham”, ale o wiele trudniej kochać. Łatwo powiedzieć przebaczam, a co innego przebaczyć. Ile jest w często powtarzanym przepraszam prawdziwego żalu z osobistą winę? To wszystko sprawia, że co-

raz częściej brak nam wiary w człowieka, nie chcemy wierzyć jego słowom. Boimy się, że zostaniemy oszukani. Bo ileż to już razy...

Czy tamy słowa Ewangelii „niech wasza mowa będzie: tak tak, nie nie”. Czy chcesz usłyszeć słowa tego który jest Drogą Prawdą i Życiem, czy kolejne słowo przemknie obok. Wchodząc w czas wielkiego postu podejmiemy postanowienia. Może wato pochylić się nad swoimi słowami, może wato je zważyć i zobaczyć co naprawdę kryje się w moich słowach. Trzeba być odpowiedzialnym za swoje słowa.

Zupełnie inna sprawa to śmietnik jaki uczyniliśmy z naszego języka: ileż tam nie potrzebnych „przerywników”. W imię jakiejś niezrozumiałej mody czy tzw. wolności, słowa powszechnie uważane za niecenzuralne można usłyszeć na ulicy i niestety także na szkolnym korytarzu. Nie będę silił się na mentorski ton, czy też na moralizatorstwo bo nie miejsce i czas. Staje czasem tylko zadziwiony gdy słyszę „nie to co trzeba” padające z młodych pięknych ust. Skąd oni to mają? Od nas dorosłych...??? Ale to już zupełnie inna historia.

Niech wielki post będzie czasem pochylenia się nad Bożym Słowem i przez jego pryzmat przyjrzeniem się swoim własnym słowom.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Ks. prof. dr hab. Franciszek Drączkowski
28 lutego - 3 marca 2004 r.

Sobota - 28 lutego

godz. 18:30 - Msza św. z nauką ogólną

Niedziela - 29 lutego

Msze św. z nauką ogólną:

8:00, 9:30, 11:00, 12:30, 18:30

Gorzkie żale - godz. 17:45

Poniedziałek - 1 marca

godz. 9:30 - Msza św. z nauką ogólną

godz. 18:30 - Msza św. z nauką ogólną

po Mszy św. nauka stanowa dla kobiet.

Wtorek - 2 marca

godz. 9:30 - Msza św. z nauką ogólną

godz. 18:30 - Msza św. z nauką ogólną

po Mszy św. nauka stanowa dla mężczyzn

Środa - 3 marca

godz. 8:00 - 9:30 spowiedź

godz. 9:30 Msza św. z nauką ogólną

godz. 16:00 - 18:30 spowiedź

godz. 18:30 Msza św. z nauką ogólną

Sprawozdanie duszpasterskie za 2003 r.

Tradycyjnie po zakończeniu kołęd każdego roku daję sprawozdanie duszpasterskie za miniony rok oraz sprawozdanie z ostatniej wizyty duszpasterskiej. Najpierw przedstawie dokonania materialne, jakie miały miejsce w roku 2003 r. Oto one:

1. Zostało odnowionych 8 malowideł na stropie kościoła (malowidła zostały przez panie konserwarki oczyszczone, ubytki uzupełnione i całość utwardzona). Przy okazji, korzystając z ustawionych rusztowań, został pomalowany sufit w kościele. Także zostały pomalowane ściany przy zakrystii i przy chórze. W ten sposób mamy wymalowany cały kościół. Była to najpoważniejsza inwestycja w 2003 r.

2. Kolejne cztery filary zostały pokryte stiukiem oraz pozłoczone. (Koszt: 15.500 zł).

3. Zostały odnowione wszystkie żyrandole (dwa duże oraz 8 mniejszych).

4. Położono granit w głównej nawie i obłożono granitem kolejne podstawy 2 filarów i gzymsy aż do ołtarza św. Barbary. Przy wejściu do kościoła zamontowano wycieraczkę.

5. Wszystkie stacje Drogi Krzyżowej zostały oczyszczone z zabrudzeń i lakieru, a tła w 6 stacjach zostały wyzłoczone.

6. Została wykonana renowacja monstrancji barokowej z 1745 r. Prace prowadzono w specjalistycznej firmie „Argentum” w Koszulinie k/ Płocka zgodnie z zaleceniami i pozwoleniem (21/PK/03) Konserwatora Miejskiego Zabytków w Bydgoszczy.

7. Zainstalowaliśmy kuranty, które wygrywają melodie: „Kiedy ranne...”, „Wszystkie naszeienne...” oraz „Apel Jasnogórski”. Także zegar wybija poszczególne godziny.

8. W dwóch konfesjonach wymieniliśmy wytartą i zniszczoną tapicerkę.

9. Przy wzmacniaczu zostało zainstalowane urządzenie przeciwprzeżeniowe. Zakupiliśmy także 3 mikrofony. Natomiast dotychczasowe mikrofony zostały zainstalowane w kaplicy.

10. Wykonane zostały uchylne okna

w kościele. Był to też wymóg konserwatora.

11. Wykonana została ambonka na miejscu przewodniczenia oraz symbole – ozdoby (złożone ręce oraz litery Alfa i Omega).

12. Zakupiliśmy żarówki energooszczędne do 2 dużych i 8 bocznych żyrandoli.

13. Została podpisana umowa z Bydgoskimi Fabrykami Mebli na wykonanie prac frezarsko – kopiańskich boków ławek. Zakupiliśmy materiał na 20 boków ławek. Materiał ten został przygotowany w Zespole Szkół Drzewnych, czyli sklejonny i docięty na wzór dotychczasowych ławek i dostarczony do Bydgoskich Fabryk Mebli. Po skopowaniu boków ławek każdy z nich będzie jeszcze dorzeźbiony ręcznie. Taki jest wymóg konserwatora miejskiego. Po ukończeniu tych prac będzie można przystąpić do wykonania ławek.



14. Ogrodzenie kościoła i plebanii zostało naprawione i zakonserwowane. Wszystkie ramki, a jest ich 64, zostały oczyszczone, zakonserwowane i pomalowane.

15. Oczyszczono i zakonserwowano figurę św. Mikołaja.

16. Oczyszczono cegłę na elewacji plebanii. Pozostała do oczyszczenia

elewacja plebanii od ul. Pielęgniarskiej.

17. Dom katechetyczny – naprawiono dach, pomalowano całą klatkę schodową oraz salę ministrantów.

Jakie plany na nowy rok

Na pewno nie ustaniemy w upiększaniu kościoła. Naszym celem, o ile Pan Bóg pozwoli i da zdrowie, jest całkowite odnowienie naszego kościoła.

Planujemy

1. Wykonanie przynajmniej części nowych ławek.

2. Kolejne filary mają być pokryte stiukiem i wyzłoczone.

3. Będzie położona dalsza część posadzki w kościele. Posadzka granitowa będzie też położona pod ławkami. Początkowo planowałem inny, tańszy materiał pod ławkami, jednak doszedłem do wniosku, że do końca należy użyć dobrych materiałów, aby nikt nie musiał tego poprawiać.

4. Także planujemy odnowić ambonę oraz przynajmniej jeden konfesjonał.

Najbardziej kosztowne będzie wykonanie ławek. Koszt jednej ławki zwiększył się do 1.400 zł. Spowodowane jest to kopiowaniem i ręcznym rzeźbieniem szczytów ławek.

Skąd zdobędziemy środki na nasze inwestycje?

W nowym roku utrzymamy zbiórki do puszek w każdą drugą niedzielę miesiąca. W drugą niedzielę stycznia 2004 r. zebraliśmy do puszek 1960 zł.

Także zbierać będziemy jednorazowe ofiary. Oczywiście dotyczy to tylko tych rodzin, które mogą pomóc bez uszczerbku dla swego standardu życiowego. Kto nie może, niech wesprze nasze prace modlitwą. W styczniu 45 rodzin złożyło taką ofiarę. Zebraliśmy 3.560 zł. Na dzień dzisiejszy z puszek styczniowych i tych indywidualnych ofiar możemy zakupić 4 ławki. Dla przykładu podam, że przez cały rok 2003 złożyły jednorazową ofiarę na nasze remonty 162 rodziny (stanowi to 4,9% wszystkich rodzin w parafii).

Różne były propozycje dawane na kolędzie, co do finansowania dal-

szych prac konserwatorskich. Między innymi radzono, aby wzorem parafii M.B. Częstochowskiej zmobilizować poszczególne ulice i duże bloki do pomocy w zakupie nowych ławek. W rozmowie z ks. proboszczem parafii M.B. Częstochowskiej dowiedziałem się, że poszczególne ulice, a także poszczególne bloki, fundowały jeden witraż. A było tych witraży 19. Po przeszło pół roku wszystkie witraże zostały wykonane i zakupione. Niewątpliwym plusem takiej akcji jest to, że poszczególne rodziny składają niewielką ofiarę.

Daję tylko taką propozycję, którą podpowiedzieli mi parafianie na koledzie. Zdaję jednak sobie sprawę, że wielu rodzinom żyje się ciężko. Dlatego nie stawiam żadnych wymagań. Każda pomoc jest absolutnie dobrowolna i musi być proporcjonalna do możliwości.

Podkreślam to także kolejny raz – wszelkie ofiary, które składamy w biurze parafialnym za posługi są absolutnie dobrowolne. Kogo natomiast nie stać otrzyma posługę gratisowo. Na tej zasadzie, podam dla przykładu, gratisowych było udzielonych około 40% chrztów.

Wzorem lat ubiegłych będę szukał także pomocy poza parafią.

Przy okazji muszę poruszyć problem cmentarza, który się poważnie zapełnia. Proszę o przedłużanie miejsc. Jeżeli nie stać kogoś na przedłużenie grobu, to otrzyma je gratisowo. Jeżeli, pomimo to, miejsca nie będą przedłużone zostanie to odczytane jako rezygnacja rodziny z danego grobu. Rozpocniemy kopanie grobów od rezerwacji, które nie zostały przedłużone.

Na koniec tego materialnego sprawozdania dziękuję wszystkim za pomoc, dzięki której, w tych trudnych czasach, tyle zrobiliśmy w naszym kościele. Bóg zapłać za solidarną troskę o naszą świątynię.

W sprawozdaniu duszpasterskim podam najpierw kilka danych statystycznych. W 2003 r. było: 62 pogrzeby, 39 ślubów, 98 chrztów.

Tegoroczną koledę przyjęło około 2.500 rodzin. Nie przyjęło koledy 790 rodzin, stanowi to 24% rodzin w parafii.

Jest nas mniej. 720 parafian odeszło do parafii św. Łukasza i św. Jana. Inicjatywa podziału wyszła od ks. dziekana i była podyktowana ustanowieniem czytelnych granic parafii oraz tym, aby większa ilość

wiernych wsparła budujący się kościół w parafii św. Łukasza.

Dziękuję za spotkania koładowe. W czasie wizyty duszpasterskiej spotkaliśmy się z życzliwością, często z serdecznością i wdzięcznością, za którą serdecznie dziękuję. Dziękuję także za ofiarność. Dzięki tej pomocy opłacam, jak co roku, wszelkie należności na rzecz Kurii Metropolitalnej.

W czasie koledy nasi wierni wyrażali wdzięczność za pełną informację parafialną, która do nich dociera za pośrednictwem „Głosu Świętego Mikołaja”, „Tygodnia u św. Mikołaja”, Internetu a także systematycznie wywieszanych czytelnych ogłoszeń. Gazetki parafialne są zbierane i oczekiwane.

Także spotkaliśmy się z podziękowaniem za punktualność, z jaką są odprowadzane poszczególne nabożeństwa i Msze św. Podkreślano z wdzięcznością, że nie ma sztucznego przedłużania ani nabożeństw ani Mszy św.

Wielu, bardzo wielu parafian dziękowało za troskę o świątynię. Podkreślali, że są dumni z naszego kościoła.

Wielu rodziców młodzieży gimnazjalnej z klas II i III ze zrozumieniem przyjęli dwuletnie przygotowanie młodzieży do Bierzmowania.

Dosyć często nasi parafianie dziękowali za okazje do spowiedzi przed I-szym piątkiem w środę, czwartek i piątek.

Były też pewne uwagi, sugestie:

Pytano się, dlaczego wierni szybko wychodzą po Mszy św. i już nie śpiewają pieśni kończącej Mszę św.

Proszono, aby nie podjeżdżać pod same drzwi kościoła samochodami. Samochody te tarasują wejście. Jest to nawet niebezpieczne.

Zwrócono uwagę na zachowanie się w kościele dzieci, a szczególnie młodzieży. Bardzo cenne są te uwagi, ale jeszcze bardziej cenna będzie pomoc i współodpowiedzialność rodziców. Dlatego bardzo proszę o konkretną reakcję ze strony dorosłych w wypadku niegodnego zachowania się dzieci lub młodzieży w kościele. Czujmy się wszyscy odpowiedzialni za młodzież.

Zwrócono uwagę i zdziwienie, dlaczego w naszej parafii bra-

kuje intencji mszalnych. Parafianie, szczególnie przybyli do nas z innych terenów podkreślali, że we wielu parafiach np. z okazji pogrzebu wierni zamawiają Msze św. za zmarłego, a pamięć o zmarłych jest o wiele żywsza.

Zwrócono uwagę na fakt spóźniania się wiernych do kościoła. Przypominam, że w niedzielę mamy obowiązek uczestniczenia w całej Mszy św.

Była prośba, aby zlikwidować płotki stawiane na miejscach rezerwowych na cmentarzu. W oktawie Wszystkich Świętych były przypadki przewrócenia się ludzi starszych przy przechodzeniu między grobami. Jeden – tyle mi wiadomo – zakończył się nawet w szpitalu. Pragnę podkreślić, że kto ma rezerwację miejsca, może być spokojny o nie, gdyż ten fakt jest wpisany do księgi cmentarnej. Nie potrzeba stawiać dodatkowych zabezpieczeń.

Kończąc to sprawozdanie pragnę podziękować ks. Waldkowi i ks. Sławkowi za współpracę, zaangażowanie i za serce, które wkładają w pracę duszpasterską. Dziękuję Panu kościelnemu za gorliwie wykonywanie swoich obowiązków oraz Panu organiście za upiększanie naszych nabożeństw grą na organach i pięknym śpiewem. Składał staropolskie „Bóg zapłać” tym Parafianom, którzy włączają się w życie parafii. Dziękuję bardzo serdecznie członkom Akcji Katolickiej, Oazie Rodzin, młodzieży zrzeszonej w KSM, członkom Żywego Różańca, ministrantom, lektorom, scholii i zespołowi muzycznemu.

Coroczne sprawozdanie duszpasterskie jest dla mnie okazją do zrobienia rachunku sumienia z programu, który postawiłem przed sobą w pierwszym kazaniu skierowanym do swoich nowych parafian. Powiedziałem wtedy: „Przychodzę Wam służyć, a nie być mi służył”.

Mam nadzieję, że dane z tegorocznego sprawozdania potwierdza, chociaż w małej części, wolę służenia wspólnocie, do której zostałem posłany prawie 15 lat temu. Nigdy jednak nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej. Dlatego przy Waszym, Drodzy Parafianie, wsparciu będę starał się w tym 2004 r. jeszcze bardziej postawić na służbę.

Ks. Proboszcz

I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

Sprawy duszpasterskie

1. Biblioteka parafialna czynna w każdą niedzielę w domu katechetycznym na II piętrze od 10.30 do 12.00.
2. W środę – 3 marca – o godz. 17.45 różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”. Następnie Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy i Msza św. w intencji wymienionych zmarłych.
3. W środy:
 - o godz. 18.00 Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy,
 - zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym od godz. 17.00 do 19.00.
4. W Środę Popielcową Msze św. o godz. 7.30, 9.30, 16.00, 17.00 i 18.30.
5. W okresie Wielkiego Postu:
 - Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 17.45.
 - Droga Krzyżowa w piątki:
 - o godz. 17.00 dla dzieci,
 - o godz. 18.00 dla dorosłych,
 - o godz. 19.00 dla młodzieży.
6. 16 marca – we wtorek – dzień modlitw w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Następnie spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym.
7. Chrzest św. odbędzie się w sobotę – 6 marca na Mszy św. o godz. 18.30 i w I-sze święto Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 12.30. Pouczenie przed chrztem odbędzie się w piątek – 5 marca i w Wielki Czwartek po Mszy św. wieczornej.
8. Spowiedź wielkanocna, na którą przybędą spowiednicy z innych parafii, odbędzie się w Wielki Wtorek: od godz. 7.00 do 9.30 i od godz. 15.30 do 19.00. Msze św. w Wielki Wtorek o godz. 7.30, 9.00 i 18.30. Komunię św. będziemy rozdawać, co pół godziny. Prosimy nie odkładać spowiedzi na ostatni moment przed świętami, gdyż w Wielkim Tygodniu słuchamy spowiedzi w innych parafiach.
9. Spowiedź przed pierwszym piątkiem miesiąca o godz. 15.45:
 - dla klas III w środę (3 marca),
 - dla klas IV i V w czwartek (4 marca),
 - klasy VI i I gimnazjum zapraszamy w piątek (5 marca).
10. Msza św. pierwszopiatkowa dla wszystkich klas w piątek (5 marca) o godz. 17.00.
11. Chorych odwiedzimy w sobotę – 6 marca – po rannej Mszy św.
12. W niedzielę – 7 marca – wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca dla kobiet i mężczyzn po Mszy św. o godz. 8.00.
13. W ramach przygotowania do bierzmowania zapra-

szamy naszych parafian z klas II gimnazjum:

- w poniedziałek (1 marca) z Gimnazjum nr 3 i pozostałych na spowiedź o g. 17.30 i Mszę św. z nauką o g. 18.30,
- w piątek (5 marca) z Gimnazjum nr 1 na spowiedź o g. 17.30 i na Mszę św. z nauką o g. 18.30.

14. Młodzież z naszej parafii z klas III gimnazjum przygotowującą się do bierzmowania zapraszamy:

- we wtorek (2 marca) z Gimnazjum nr 1 na spowiedź o g. 17.30 i Mszę św. z nauką o g. 18.30,
- w czwartek (4 marca) z Gimnazjum nr 3 i z pozostałych na spowiedź o g. 17.30 i na Mszę św. z nauką o 18.30.

Sprawy materialne

1. Czekamy na wykonanie boków ławek w Bydgoskich Fabrykach Mebli. Po trzymaniu wyrzeźbionych boków przystąpimy niezwłocznie do wykonania pierwszych ławek. Przedtem będzie położony granit pod nowe ławki.
2. Do 16 lutego 49 rodzin złożyło ofiary na nowe ławki w wysokości 4110 zł. Ofiary do puszek w styczniu wyniosły 1960, a w lutym 2090 zł. W sumie mamy zebrane na ławki (4110 + 1960 + 2090) 8.160 zł.

Odeszli do wieczności

z parafii św. Jana:

- Kazimierz Mołęda, lat 68 z ul. Altanowej,
- Stanisława Zamłyńska, lat 79 z ul. Siemaszkowej,
- Pelagia Pietrzak, lat 74 z ul. Rybaki.

z naszej parafii:

- Henryk Cierzniakowski, lat 78 z ul. Garczyńskiego,
- Franciszka Zawadzka, lat 72 z ul. Bydgoskiej,
- Kazimierz Kołc, lat 51 z ul. Wolnej.

Zostali ochrzczeni

Dominik Dąbrowski, ur. 20.11.2003 r.

Damian Macioszczyk, ur. 17.11.2003 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Artur Leszek Szamański i Małgorzata Maria Białek

www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl



G Ł O S
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Marzenna Konzorska, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski.

Ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak.

Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail parafii: mikolaj-bydgoszcz@home.pl

Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 347-15-55, e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl

HISTORIA REMONTÓW



Tak dzisiaj wyglądają ławki w naszym kościele.

A jak będą wyglądały w przyszłości...?





Kaplica na cmentarzu parafialnym przed remontem.



Kaplica na cmentarzu parafialnym po remoncie.



Wejście do chłodni.